

POSTANOWIENIE

Dnia 2 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSN Maria Grzelka

w sprawie z wniosku Gminnej Spółdzielni "SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w R.

przy uczestnictwie Gminy R.

o stwierdzenie nabycia nieruchomości przez zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 2 lutego 2007 r.,

zażalenia uczestniczki postępowania
na postanowienie Sądu Okręgowego w O.
z dnia 10 października 2006 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 10 października 2006 r. Sąd Okręgowy w O. odrzucił zażalenie z dnia 27 września 2006 r. uczestniczki postępowania Gminy R. na postanowienie tego Sądu z dnia 4 sierpnia 2006 r. o odrzuceniu skargi kasacyjnej, które to zażalenie zostało skierowane bezpośrednio do Sądu Najwyższego. Ponieważ odpis postanowienia z dnia 4 sierpnia 2006 r. został doręczony pełnomocnikowi uczestnika postępowania w dniu 19 sierpnia 2006 r., a zażalenie z dnia 27 września 2006 r. na to postanowienie wysłane bezpośrednio do Sądu Najwyższego, Sąd ten przesyłką pocztową nadaną w dniu 3 października 2006 r. przesłał na adres Sądu Okręgowego w O., Sąd ten uznał, że zażalenie wniesione zostało z uchybieniem tygodniowego terminu przewidzianego dla dokonania tej czynności (art. 394 § 2 k.p.c.).

Postanowienie wymienione na wstępie zaskarżyła zażaleniem uczestniczka postępowania. Nie zgadza się ona z tym postanowieniem i uważa je za niesłuszne. Twierdzi, że zażalenie odrzucone zaskarżonym postanowieniem było ponowieniem wcześniej wniesionego zażalenia, które zostało odrzucone, co zostało zaskarżone zażaleniem; odrzucenie było niesłuszne, gdyż zażalenie zostało właściwie opłacone. Uczestniczka postępowania zarzuciła, że Sąd Okręgowy nie zamierza dopuścić do rozpoznania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy, mimo że wydane w sprawie orzeczenie co do istoty sprawy zawiera błędy. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania lub przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy w O.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uznając, że zażalenie z dnia 27 września 2006 r., które nadane zostało bezpośrednio do Sądu Najwyższego, jest kolejnym, ale samodzielnym zażaleniem na postanowienie z dnia 4 sierpnia 2006 r. o odrzuceniu skargi kasacyjnej, Sąd Okręgowy w O. prawidłowo przyjął, że dniem wniesienia tego zażalenia jest dzień oddania go w placówce pocztowej przez Sąd Najwyższy. Zażalenie błędnie zostało wniesione wprost do Sądu Najwyższego, podczas gdy należało je wnieść do sądu,

który wydał to postanowienie (art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 369 § 1 k.p.c.). Dniem jego wniesienia jest zatem dzień oddania go w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego na adres Sądu Okręgowego w O. (art. 165 § 2 k.p.c.). Nie jest przy tym istotne kto, a mianowicie strona, czy sąd, do którego błędnie przesłano zażalenie (w danym wypadku Sąd Najwyższy), oddał je – właściwie zaadresowane – w placówce pocztowej (zob. orzeczn. Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 1975 r., II CZ 13/75, OSPiKA 1975, nr 10, poz. 216 i z dnia 28 listopada 1987 r., III CZP 33/87, OSNCP 1988, nr 6, poz. 73).

Zażalenie z dnia 27 września 2006 r., które zostało bezpośrednio wniesione do Sądu Najwyższego, jako wniesione po terminie przewidzianym w art. 394 § 2 k.p.c. (w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.), podlegało odrzuceniu przez sąd drugiej instancji (art. 370 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).

Rozpoznawane zażalenie, aczkolwiek wniesione zostało przez radcę prawnego, jest wyrazem nieznajomości bądź niezrozumienia podstawowych zasad zaskarżania orzeczeń sądowych w postępowaniu cywilnym. W postępowaniu zażaleniowym przedmiotem badania jest prawidłowość wydania zaskarżonego postanowienia, a nie innych orzeczeń wydanych w sprawie. W sytuacji, gdy postanowieniem zaskarżonym zażaleniem odrzucone zostało zażalenie ze względu na uchybienie terminu do jego wniesienia, podstawą zażalenia na to postanowienie mógłby być zarzut przyjęcia przez Sąd błędnego terminu do wniesienia zażalenia lub wadliwego obliczenia tego terminu. Skarżąca zarzutu takiego nie postawiła. Podstawą swego zażalenia uczyniła zarzut „niesłuszności” zaskarżonego postanowienia ze względu na – jej zdaniem – wadliwość innego postanowienia wydanego w sprawie i intencję Sądu Okręgowego w O. niedopuszczenia do rozpoznania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej od wydanego w sprawie wadliwego orzeczenia co do istoty sprawy. Jest oczywiste, że takie zarzuty nie mogą spowodować uchylenia zaskarżonego postanowienia, wydanego bez naruszenia prawa. Nawet gdyby rozpoznawane zażalenie mogłoby być uwzględnione zawarty w nim wniosek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jest nieporozumieniem.

Z przytoczonych względów zażalenie, jako niezasadne, podlega oddaleniu (art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.).

Należy zauważyć, że w aktach sprawy znajduje się zażalenie uczestniczki postępowania z dnia 27 września 2006 r. na postanowienie Sądu Okręgowego w O. z dnia 4 sierpnia 2006 r. o odrzuceniu skargi kasacyjnej, wniesione do wymienionego Sądu (k. 157 i n., k.168), któremu nie nadany został bieg.